

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 września 2016 roku

Sąd Rejonowy dla Warszawy M. VIII Wydział Karny

w składzie:

Przewodnicząca: SSR Małgorzata Lewczuk

Protokolant: Magdalena Rucińska, C. M., M. N. (1),

przy udziale Prokuratora: Marii Wawer, A. G., P. W., K. D.,

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 21 maja 2015 r., 06 sierpnia 2015 r., 27 sierpnia 2015 r., 15 października 2015 r., 13 kwietnia 2016 r., 06 lipca 2016 r. i 09 września 2016 r.,

sprawy:

1. **T. Z. (1)**, syna K. i H. z domu K., urodzonego (...) w W., oraz
2. **A. S. (1)**, syna W. i J. z domu L., urodzonego (...) w W.,

oskarżonych o to, że:

w dniu 21 lutego 2014 roku w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu dokonali włamania do mieszkania nr (...) poprzez wyważenie drzwi wejściowych, a następnie kradzieży stamtąd mienia w postaci jednostki centralnej komputera wraz z monitorem o łącznej wartości 1.350 zł na szkodę M. T., tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k., przy czym T. Z. (1) przedmiotowego czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za podobne przestępstwo umyślne, tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

orzeka:

I. Oskarżonego **T. Z. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu, przy czym ustalając iż stanowi on wypadek mniejszej wagi, kwalifikuje go z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 283 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. i za to na podstawie powołanych przepisów skazuje go, a na podstawie art. 283 k.k. wymierza mu karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności;

II. Oskarżonego **A. S. (1)** uznaje za winnego popełnienia zarzuconego mu czynu, przy czym ustalając iż stanowi on wypadek mniejszej wagi, kwalifikuje go z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 283 k.k. i za to na podstawie powołanych przepisów skazuje go, a na podstawie art. 283 k.k. wymierza mu karę 4 (czterech) miesięcy pozbawienia wolności;

III. Na podstawie art. 44 § 2 k.k. orzeka przepadek dowodów rzeczowych wyszczególnionych w wykazie dowodów rzeczowych nr 1/73/14 pod poz. 3 w postaci dwóch plastikowych kubków;

IV. Na podstawie art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 4 § 1 k.k. w brzmieniu obowiązującym przed dniem 01 lipca 2015 r. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zalicza każdemu z oskarżonych okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie od dnia 21.02.2014 r. do dnia 22.02.2014 r., przyjmując że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

V. Zasądza od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. S. (1) kwotę (...) (jeden tysiąc sto siedemdziesiąt sześć) złotych tytułem wynagrodzenia za obronę oskarżonego T. Z. (1) sprawowaną z urzędu;

VI. Na podstawie art. 624 § 1 k.p.k. zwalnia oskarżonych od ponoszenia kosztów sądowych, z czego poniesione wydatki przejmują na rachunek Skarbu Państwa.

VIII K 626/14

UZASADNIENIE

Na podstawie art. 423 § 1a k.p.k.

w części dotyczącej czynu zarzuconego oskarżonemu T. Z. (1)

Na podstawie całości zgromadzonego i ujawnionego w toku rozprawy głównej materiału dowodowego, Sad Rejonowy ustalił następujący stan faktyczny:

T. Z. (1) i A. S. (1) w dniu 21 lutego 2014 r. około godz. 20:00 w okolicach ul. (...) w W. spotkali A. S. (2), który był znajomym A. S. (1). T. Z. (1) i A. S. (1) posiadali przy sobie pół litra wódki. Po krótkiej rozmowie mężczyźni postanowili razem wypić alkohol w mieszkaniu A. S. (2) przy ul. (...). Kiedy weszli do budynku, usłyszeli, że z mieszkania A. S. (2) dobiega głośna muzyka. Mimo wcześniejszych ustaleń, że pójdą do mieszkania A. S. (2), w konsekwencji wszyscy trzej mężczyźni udali się do mieszkania nr (...), gdzie zamieszkiwał znajomy A. S. (2) C. K.. W mieszkaniu T. Z. (1) wspólnie z A. S. (1) zaczęli spożywać przyniesiony ze sobą alkohol. Wkrótce T. Z. (1) i A. S. (1) zaczęli wobec siebie zachowywać się agresywnie, uderzając się wzajemnie rękami po twarzy. Wówczas A. S. (2), zaniepokojony zachowaniem mężczyzn i nie chcąc w dalszym ciągu przebywać w ich towarzystwie, postanowił opuścić lokal i poczekać na pobliskim boisku, aż T. Z. (1) i A. S. (1) opuszczą mieszkanie C. K.. Po około 10-15 minutach T. Z. (1) i A. S. (1) wyszli z mieszkania C. K. i udali się na klatkę schodową bloku. Obaj podeszli pod drzwi mieszkania nr (...) zamieszkiwanego przez K. J., nieobecnego wówczas w mieszkaniu i zaczęli uderzać w drzwi wejściowe. W wyniku tego zniszczyli drzwi wejściowe, ale nie zdołali ich sforsować. Następnie podeszli do drzwi mieszkania nr (...), należącego do A. S. (2) i usiłując dostać się do mieszkania zaczęli w nie uderzać, aż doprowadzili do ich pęknięcia, co umożliwiło im wejście do mieszkania. Obaj weszli do pomieszczenia, skąd zabrali jednostkę centralną komputera i monitor należący do brata A. M. N. (poprzednio T.) o łącznej wartości 1350 złotych. Z komputerem udali się ponownie do mieszkania C. K. i pozostawili u niego komputer wraz z monitorem, informując C. K., że przyjdą po sprzęt następnego dnia i mają zamiar go sprzedać, a uzyskaną ze sprzedaży kwotę pieniędzy podzielą się z C. K.. Następnie opuścili mieszkanie C. K. i udali się w kierunku przystanku autobusowego.

Tego samego dnia do swojego mieszkania powrócił K. J.. Gdy zauważył zniszczone drzwi mieszkania nr (...) oraz zniszczone drzwi do swojego mieszkania, zawiadomił telefonicznie o zdarzeniu Policję. Wezwani funkcjonariusze Policji udali się w penetrację terenu w poszukiwaniu sprawców. T. Z. (1) i A. S. (1) zostali zatrzymani w okolicy ul. (...) w W..

W tym czasie do swojego mieszkania powrócił także A. S. (2). Gdy zauważył zniszczone drzwi swojego mieszkania i brak komputera, również zawiadomił o tym Policję, wówczas otrzymał informację, że sprawcy włamania zostali ujęci.

Po zatrzymaniu, przebadano obu mężczyzn za zawartość alkoholu w wydychanym powietrzu. O godzinie 22:56 w organizmie T. Z. (2) wykryto stężenie 0,84 mg/l, natomiast o godz. 23:01 - 0,84 mg/l alkoholu w wydychanym powietrzu.

T. Z. (1) był uprzednio karany sądownie, natomiast przypisanego mu w niniejszym postępowaniu czynu dopuścił się w ramach powrotu do przestępstwa, albowiem w ciągu pięciu lat po odbyciu kary w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Żyrardowie z dnia 29 maja 2006 r. w sprawie o sygn. II K 1082/05, która to kara została następnie objęta wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego dla Warszawy – Żoliborza w W. z dnia 27

października 2011 r. T. Z. (1) odbył karę łączną pozbawienia wolności w okresie od 20 lipca 2011 r. do dnia 10.01.2013 r. – to jest do dnia warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia pozostałej kary pozbawienia wolności.

T. Z. (1) i A. S. (1) po zdarzeniu skontaktowali się z M. N. (2) obiecując pokryć szkodę i wymienić drzwi do mieszkania nr (...). W dniu 26 lutego 2014 r. A. S. (1) i T. Z. (1) kupili w sklepie (...) nowe drzwi wraz zamkiem, które następnie zostały wstawione do mieszkania A. S. (2).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo wyjaśnień T. Z. (1) (k. 47, 337-338), częściowo wyjaśnień A. S. (1) (k. 54, 336-337), częściowo zeznań świadka A. S. (2) (k. 21v-23), zeznań C. K. (k. 26v-27, 478) oraz zeznań świadków J. T. (k. 41v-42, 403), M. R. (k. 39v-40, 403), opinii sądowno - psychiatrycznej (295-297, 331) oraz na podstawie dowodów z dokumentów w postaci: protokołu zatrzymania osoby (k: 4, 8), protokołu badania alkometrem (k: 7, 11), protokołu oględzin rzeczy i osób (k: 29-30, 31-32, 34-36, 37-38, 71-72), dokumentów dotyczących komputera (k: 79-80), kopii faktur (k: 84-85), danych o karalności (k: 103-104, 105-107, 243-244, 481-483), informacji o odbyciu kary (k: 112), odpisu wyroku łącznego (k: 113-114), faktury (k: 217d), informacji w trybie art. 213 § 1a k.p.k. (k. 460-463, 494-496), wywiadu kuratora sądowego (k. 497-500, 508-510) i opinii o oskarżonym (k. 563-567)

Oskarżony **T. Z. (1)** w toku postępowania przygotowawczego nie przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu z art. 279 § 1 kk. Wyjaśnił, że w dniu 21 lutego 2014 roku około godziny 18:30 spotkał się ze swoim znajomym A. S. (1) na B. w okolicy pętli tramwajowej na P.. Wyjaśnił, że obaj wypili po piwie, a następnie udali się autobusem na M.. T. Z. (1) podał, że chciał tam pojechać, aby odnaleźć swoją byłą żonę. Podczas jazdy autobusem obaj spożyli 0,5 litra wódki. Po przyjeździe na ul. (...) obaj kupili kolejne 0,5 litra wódki. Jak wyjaśnił oskarżony, następnie obaj udali się w kierunku ul. (...). Po drodze na rogu ulic (...) spotkał swojego kolegę, na którego mówił (...). Chwilę z nim rozmawiał, po czym zawołał oskarżonego T. Z. (1) do siebie i oświadczył, że (...) zaprosił ich do siebie. Jak wynika z wyjaśnień oskarżonego, po wejściu do kamienicy w której mieszkał (...), usłyszeli głośną muzykę dobiegającą z mieszkania (...). Wówczas (...) oświadczył, że w jego mieszkaniu nikogo nie ma i zasugerował, żeby pójść do sąsiada. Następnie udali się do mieszkania sąsiada, który mieszkał w tym samym bloku, gdzie (...) otworzył puszkę piwa, a oskarżony wspólnie z A. S. (1) pili wódkę. Oskarżony podał, że spytał gospodarza mieszkania, czy nie zna kobiety o imieniu I., która może mieszkać przy ul. (...). Mężczyzna wówczas zatelefonował do swojego znajomego pytając o w/w kobietę. Jak wynika z dalszych wyjaśnień oskarżonego, po około 10-15 minutach (...) wyszedł z mieszkania, informując ich jedynie, że zaraz wróci. Wrócił po około 10-15 minutach. Oskarżony podał, że wówczas zatelefonował do niego syn. Dopił resztkę wódki i powiedział do A. S. (1), że będzie na niego czekał na dole. Jak podał, pożegnał się z gospodarzem i wyszedł z mieszkania. Po tym, jak A. S. (1) dołączył do oskarżonego obaj udali się na przystanek autobusowy. Jak wynika z dalszych wyjaśnień oskarżonego, w połowie ulicy (...) obaj zostali zatrzymani przez Policję. Dowiedział się wówczas, że kolega A. S. (1) oraz mężczyzna, u którego byli w mieszkaniu oświadczyli wobec policjantów, że doszło do włamania w mieszkaniu (...) i skradziono mu komputer. Oskarżony stwierdził jednak, że nie wie kto mógł to zrobić (k. 47).

W toku rozprawy oskarżony T. Z. (1) natomiast przyznał się do popełnienia zarzuconego mu czynu. Wyjaśnił, że wcześniej nie przyznał się do kradzieży, bo według niego kradzieży nie było. Ani on ani jego kolega A. S. (1) nie mieli bowiem zamiaru zaboru komputera. Oskarżony wskazał, że nie pamięta tak naprawdę dlaczego wynieśli komputer z mieszkania, ponieważ był zbyt pijany. Wyjaśnił ponadto, że najpierw obaj dzwoniли i kopali w drzwi mieszkania A. S. (2). Jak kopali w te drzwi, to one po prostu wpadły do środka, a jak już mieszkanie było otwarte, to weszli do środka. Oskarżony zauważył tam włączony i podpięty pod głośniki komputer. Jak podał, zabrali ten komputer do sąsiada. Sąsiad otworzył drzwi i ten komputer został mu przekazany. Jak wyjaśnił oskarżony, wspólnie z A. S. (1) zdołali tylko wyjść z bloku i zaraz zostali zatrzymani przez policję. Oskarżony oświadczył przy tym, że komputer mieli zamiar oddać A. S. (2), a drzwi naprawić. Mieli bowiem zamiar przyjechać następnego dnia i oddać pokrzywdzonemu komputer. Po około 3-4 dniach od zdarzenia obaj oskarżeni zakupili, a następnie przywieźli pokrzywdzonemu nowe drzwi.

Po odczytaniu uprzednio złożonych przez oskarżonego wyjaśnień, T. Z. (1) wskazał, że w trakcie przesłuchania na Policji znajdował się pod wpływem alkoholu i nie pamięta samego zatrzymania przez Policję. Dopiero następnego dnia dowiedział się o co jest podejrzewany. Wskazał ponadto, że w rzeczywistości było tak jak wyjaśnił w toku rozprawy. Dodatkowo wskazał, że po pierwszym terminie rozprawy rozmawiał z pokrzywdzonym M. N. (2), który

oświadczył, że zawiadomienie o popełnieniu przestępstwa złożył, bo nie wiedział, kto dokonał zaboru komputera. Oskarżony podkreślał, że nie pojechał na M., po to aby dokonać włamania, ale po to, aby skontaktować się ze swoją byłą żoną. Wyjaśnił, że ktoś ze znajomych mu powiedział, że mieszka ona na ul. (...), a oskarżony chciał ją odnaleźć, ponieważ kilka lat temu porzuciła dzieci. Umówił się z A. S. (1), żeby ten pojechał tam razem z nim, a spotkanie z (...) wynikało przypadkowo. Nadto oświadczył, że żałuje swojego zachowania i nie spodziewał się, że to zdarzenie będzie przedmiotem postępowania karnego (k. 336-338).

Sąd oceniając wyjaśnienia oskarżonego T. Z. (1) uznał, że wyjaśnienia te złożone w toku postępowania przygotowawczego nie zasługują na wiarę w zakresie w jakim oskarżony kwestionuje, że w dniu zdarzenia był w ogóle w mieszkaniu A. S. (2). Z treści tychże wyjaśnień wynika bowiem, że oskarżony wraz z A. S. (1) po opuszczeniu mieszkania C. K. udali się od razu w kierunku przystanku autobusowego z zamiarem powrotu do domu. Tej wersji zdarzenia jednak nie sposób dać wiary, albowiem nie tylko na późniejszym etapie postępowania oskarżony T. Z. (1) w rzeczywistości przyznał się do popełnienia zarzuczonego mu czynu, ale także prezentowanej przez niego pierwotnej wersji zdarzenia przeczy treść zeznań świadków: C. K. oraz częściowo A. S. (2) oraz M. N. (2).

Podkreślić należy, że w toku rozprawy, mimo, że oskarżony kwestionował zamiar zaboru komputera, to przyznał, że razem z A. S. (1) wynieśli go z mieszkania. Wprawdzie dodał, że nie pamięta dlaczego wynieśli komputer z mieszkania, ponieważ był zbyt pijany, ale pamięta, że zanieśli komputer do mieszkania sąsiada C. K.. Niemniej jednak mieli zamiar razem z A. S. (1) przyjechać następnego dnia, oddać zabrany komputer i naprawić drzwi.

Powyższe twierdzenia oskarżonego o braku zamiaru zaboru komputera nie są jednak przekonujące, zwłaszcza, że oskarżony nie podał żadnej innej racjonalnej i uzasadnionej przyczyny, dla której obaj z A. S. (1) starali się dostać do mieszkania A. S. (2). Wprawdzie oskarżony T. Z. (1) w swoich wyjaśnieniach odwoływał się do treści wyjaśnień oskarżonego A. S. (1), z których to wyjaśnień wynika, że po tym, jak A. S. (2) opuścił mieszkanie C. K., to obaj z T. Z. (1) wyszli sprawdzić co się z nim dzieje i z tego powodu dzwonili do drzwi jego mieszkania, myśląc, że A. S. (2) znajduje się w środku. Z tego też powodu wyłamali drzwi, podejrzewając, że pozostającemu w mieszkaniu A. S. (2) zdarzył się bliżej nieokreślony wypadek, powodujący utratę przytomności i może on wymagać natychmiastowej pomocy. Uważali, że ich podejrzania są tym bardziej uzasadnione, że z mieszkania dobiegała głośna muzyka, natomiast nikt nie otwierał drzwi mimo ich dobijania się. Niemniej jednak i tym twierdzeniom nie sposób dać wiary. Nie można tracić bowiem z pola widzenia faktu, że oskarżeni już wówczas gdy razem z A. S. (2) wchodzili do bloku mieszkalnego, słyszeli dobiegającą z jego mieszkania głośną muzykę, co podkreślali w wyjaśnieniach. Trudno zatem przyjąć, że ta właśnie głośna muzyka ich zaniepokoiła i skłoniła do powzięcia podejrzania, że życie i zdrowie A. S. (2) znalazło się nagle w niebezpieczeństwie, zwłaszcza, że gdy rozstawali się kilka minut wcześniej A. S. (2) pozostawał w dobrym zdrowiu, a przy tym jest silnym i nie uskarżającym się na dolegliwości zdrowotne mężczyzną.

Ponadto, nie sposób wytłumaczyć zachowania oskarżonych, polegającego na zaborze z mieszkania komputera, dbałością i obawą o zdrowie A. S. (2). Nieprzekonujące jest także twierdzenie, że komputer zabrali po prostu ze złości i zdenerwowania wobec faktu, że gdy oni obawiali się o jego zdrowie, nic złego mu się nie stało, tylko po prostu wbrew temu co im wcześniej powiedział, nie poszedł do swojego mieszkania, tylko zupełnie gdzie indziej. Temu bowiem twierdzeniu przeczy przede wszystkim zeznanie świadka C. K., który wprost wskazał, że oskarżeni przynieśli do jego mieszkania komputer zabrany z mieszkania A. S. (2) informując go przy tym, że przyjdą po komputer następnego dnia, sprzedadzą go, a następnie podzielą się z nim zyskiem ze sprzedaży. Tego rodzaju oświadczenie wyartykułowane wobec C. K. jasno wskazuje, że celem zaboru komputera nie była jedynie chęć dokuczenia A. S. (2), a oskarżeni nie wynieśli komputera z jego mieszkania jedynie dla żartu, a ich celem był po prostu zabór komputera i uzyskanie z jego sprzedaży konkretnych korzyści majątkowych. Nie można też tracić z pola widzenia faktu, że oskarżeni próbowali sforsować drzwi także do innego mieszkania, znajdującego się w tym samym bloku mieszkalnym na tym samym piętrze, co w przekonaniu Sądu dowodzi dodatkowo, że ich zamiarem było dostanie się do któregośkolwiek mieszkania i kradzież znajdujących się tam rzeczy.

Tym samym nie zasługują na wiarę twierdzenia oskarżonego A. S. (1), że razem z oskarżonym T. Z. (1) nie mieli zamiaru kradzieży komputera, a wyłamując drzwi do mieszkania A. S. (2) i wchodząc w ten sposób do jego mieszkania,

powodowani byli jedynie niepokojem o stan jego zdrowia. Stąd też zdaniem Sądu zarówno wyjaśnienia oskarżonego T. Z. (1) jak i oskarżonego A. S. (1) niewątpliwie wskazując na powyższe okoliczności stanowią przyjętą przez nich linię obrony, zmierzającą do zminimalizowania ich odpowiedzialności karnej bądź wręcz oczyszczenia się ze stawianych zarzutów i przedstawienia własnego zachowania jako działania ze szlachetnych pobudek, podjętego z obawy o życie i zdrowie swojego kolegi A. S. (2).

Niezależnie od powyższego wyjaśnienia oskarżonych pozostają wiarygodne w zakresie w jakim wskazali, że wspólnie naprawili szkodę poprzez zakup nowych drzwi na rzecz oraz przeprosili M. N. (2) za zaistniałe zdarzenie, wobec faktu, że znajdują one potwierdzenie w treści zeznań M. N. (2) jak również w treści dołączonej do akt postępowania faktury.

Dokonując analizy treści zeznań świadków **C. K.** (k. 26v-27, 478) oraz **A. S. (2)** (k. 21v – 23) złożonych w toku dochodzenia, Sąd obdarzył je wiarą. Zeznania obu świadków są szczegółowe i dokładnie opisują sposób zachowania się oskarżonych feralnego dnia. A. S. (2) nie chciał, aby w jego mieszkaniu odbywała się libacja alkoholowa, w związku z czym zaprowadził oskarżonych do mieszkania C. K., co z kolei potwierdził w swych zeznaniach C. K., jak również oskarżeni. Nie budzi wątpliwości, że A. S. (2) opuścił mieszkanie C. K. w trakcie trwającej libacji alkoholowej. C. K. natomiast, po wyjściu oskarżonych z jego mieszkania, słyszał odgłosy uderzania w drzwi oraz hałas, który w jego ocenie trwał około 10-15 minut. Przyznał przy tym, że obawiał się zachowania oskarżonych i z tego powodu nie wyszedł na klatkę schodową, żeby sprawdzić co się dzieje. Po powrocie oskarżonych, którzy przynieśli komputer wraz z monitorem, dowiedział się od nich, że wyniesiony komputer został zabrany z mieszkania A. S. (2). Wedle zeznań C. K., oskarżeni poinformowali go, że po komputer wrócić następnego dnia, sprzedadzą sprzęt i podzielą się z nim osiągniętym zyskiem. Zeznania w/w świadków, złożone w toku postępowania przygotowawczego, są w pełni logiczne, uzasadnione zaistniałą sytuacją i wzajemnie ze sobą korespondują. Stąd też Sąd uznał ich zeznania za obiektywne i miarodajne, nie dostrzegając tego rodzaju okoliczności, które mogłyby osłabić zaufanie do ich obiektywizmu w zakresie opisywanego zdarzenia. Przy czym podkreślić należy, że C. K. był osobą, która w sposób przypadkowy została zaangażowana w okoliczności przedmiotowego zajścia i w przekonaniu Sądu nie miał żadnych uzasadnionych powodów do przedstawiania badanych przez Sąd okoliczności w sposób odbiegający od rzeczywistego stanu rzeczy.

Sąd uznał natomiast, że na wiarę nie zasługują zeznania świadka A. S. (2) złożone na rozprawie przed Sądem (k. 477). Za taką oceną zeznań wskazanego świadka przemawia przede wszystkim okoliczność, że mimo wcześniejszych chronologicznie uporządkowanych i konsekwentnych zeznań, korespondujących także z zeznaniami C. K. świadek w toku rozprawy nie potwierdził wcześniej zrelacjonowanych okoliczności, zasłaniając się niepamięcią i negując okoliczności wspólnego spotkania z oskarżonymi. Zdaniem Sądu taka postawa świadka przed Sądem spowodowana była niechęcią do obciążania oskarżonych w bezpośredniej z nimi konfrontacji na rozprawie, a w szczególności A. S. (1), którego znał jeszcze z dzieciństwa swoimi zeznaniami, zwłaszcza w sytuacji, gdy jego brat J. N. bezpośrednio po zajściu odzyskał komputer zabezpieczony przez Policję w mieszkaniu C. K., a oskarżeni naprawili szkodę kupując nowe drzwi wejściowe do mieszkania. W dacie zatem składania zeznań przed Sądem A. S. (2), nie miał już zatem pretensji do oskarżonych, traktując z pewnością ich zachowanie feralnego dnia jako głupi wybryk, co w przekonaniu Sądu skłoniło go do złożenia takich właśnie zeznań przed Sądem.

Niewykluczone jest przy tym, że świadek w dalszym ciągu obawiał się negatywnego wobec siebie zachowania oskarżonych bądź chociażby tylko ich niechęci wobec złożenia w postępowaniu przygotowawczym niekorzystnych dla nich zeznań i było to dodatkową motywacją do wycofania się z wcześniej złożonych depozycji.

Zeznania świadków **K. J.** (k. 13-14v, 402) i **M. N. (2)** (k. 63v-64, 77v, 401) w przekonaniu Sądu pozostają wiarygodne, jednak tylko w niewielkim stopniu przyczyniły się do poczynienia ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie. Zarówno w toku dochodzenia, jak i przed Sądem obaj świadkowie prezentowali okoliczności w sposób jednolity i konsekwentny, nie mniej żaden z w/w świadków nie był obecny podczas i na miejscu zdarzenia. K. J. nie był obecny w mieszkaniu podczas gdy oskarżeni dokonali uszkodzenia drzwi do jego mieszkania, ale natychmiast po powrocie powiadomił o zdarzeniu Policję. Jak podał, widział zniszczone drzwi do mieszkania nr (...) i jedynie podejrzewał, że doszło tam do włamania. Zeznania M. N. (2) natomiast są istotne jedynie w zakresie, w jakim potwierdził on okoliczność, że komputer stanowił jego własność i wskazał na wartość tegoż komputera.

Za równie wiarygodne również należało uznać zeznania świadków: **J. T.** (k. 41v-42, 403), **M. R.** (k. 39v-40, 403) oraz **K. S. (2)** (k. 555). Jako funkcjonariusze Policji brali udział w czynnościach służbowych z udziałem oskarżonych i mimo tego, że nie pamiętali w toku rozprawy szczegółów podejmowanych czynności, po okazaniu im sporządzonych przez nich osobiście dokumentów konsekwentnie potwierdzili zawarte w nich treści. Z uwagi na okoliczność, że nie byli to naoczni świadkowie zdarzenia, ich zeznania należy uznać za przydatne jedynie w zakresie, w jakim wskazują na przeprowadzanie czynności służbowych w sposób rutynowy, wolny od sugestii i tym samym nie mając interesu w tym, aby celowo obciążać obydwu oskarżonych.

Uzyskane w toku postępowania opinie: z zakresu badań daktyloskopijnych (k. 93-95), traseologicznych (k. 146-151) oraz opinia sądowo – psychiatryczna (295-297, 331) należało również ocenić jako wiarygodne, albowiem pod względem formy i treści nie budzą zastrzeżeń. Jednocześnie wskazać należy, że opinie z zakresu traseologii i daktyloskopii nie przyczyniły się w żadnym stopniu do ustaleń faktycznych w niniejszej sprawie, albowiem nie wskazały aby zabezpieczone w toku dochodzenia ślady pochodziły od oskarżonych, a biorąc pod uwagę pozostałe dowody ujawnione w toku postępowania sprawstwo oskarżonych nie budzi wątpliwości. Treść opinii psychiatrycznej natomiast w istotny sposób przyczyniła się do ustaleń faktycznych, albowiem pozwoliła na poczynienie ustaleń w zakresie poczytalności oskarżonych w chwili czynu, jak również ich zdolności do uczestniczenia w toczącym się postępowaniu karnym.

Sąd obdarzył wiarą pozostałe dowody z dokumentów zgromadzone w toku postępowania w postaci: protokołu zatrzymania osoby (k: 4, 8), protokołu badania alkometrem (k: 7, 11), protokołu oględzin rzeczy i osób (k: 29-30, 31-32, 34-36, 37-38, 71-72), dokumentów dotyczące komputera (k: 79-80), kopii faktur (k: 84-85), danych o karalności (k: 103-104, 105-107, 243-244, 481-483), informacji o odbyciu kary (k: 112), odpisu wyroku łącznego (k: 113-114), faktury (k: 217d), informacji w trybie art. 213 § 1a k.p.k. (k. 460-463, 494-496), wywiadu kuratora (k. 497-500, 508-510) i opinii o oskarżonych (k. 514-517, 563-567). Wszystkie ujawnione w toku rozprawy dowody z dokumentów są czytelne, rzetelnie sporządzone i nie nasuwają żadnych wątpliwości do zapisanych w nich treści, jak również nie stały się przedmiotem zarzutów żadnej ze stron.

T. Z. (1) stanął pod zarzutem tego, że w dniu 21 lutego 2014 roku w W. przy ul. (...), działając wspólnie i w porozumieniu z A. S. (1) dokonali włamania do mieszkania nr (...) poprzez wyważenie drzwi wejściowych, a następnie kradzieży stamtąd mienia w postaci jednostki centralnej komputera wraz z monitorem o łącznej wartości 1.350 zł na szkodę M. T., to jest o czyn z art. 279 § 1 k.k., przy czym T. Z. (1) przedmiotowego czynu dopuścił się w ciągu 5 lat po odbyciu co najmniej 6 miesięcy kary pozbawienia wolności za podobne przestępstwo umyślne, tj. o czyn z art. 279 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k.

Czyn, którego dokonanie zarzucono oskarżonemu polega na tym, że sprawca dokonuje zaboru mienia w celu przywłaszczenia w następstwie usunięcia przeszkody materialnej, będącej częścią konstrukcji pomieszczenia zamkniętego lub specjalnym zamknięciem tego pomieszczenia, utrudniającym dostęp do jego wnętrza (uchwała SN z 25 VI 1980 r., VII KZP 48/79, OSNKW 1980, nr 4, poz. 65). Dla bytu czynu z art. 279 § 1 kk nie ma znaczenia, czy zamknięcie to jest skuteczne oraz czy trudno je pokonać. Istotne jest natomiast to, że z samego faktu istnienia zabezpieczenia należy wnioskować, że użytkownik pomieszczenia ma zamiar ochronić je przed osobami niepowołanymi. Bardzo ważnym elementem określającym przestępstwo kradzieży z włamaniem jest to, że pokonanie zabezpieczenia musi mieć charakter faktycznego działania mającego na celu usunięcie przeszkody. Dla porównania wskazać należy, że kradzieży z włamaniem nie można sprawcy zarzucić wówczas, gdy np. otwiera on zamknięte drzwi kluczem, który znajduje się w drzwiach, bądź to odsuwa skobel, czego może dokonać bez najmniejszego wysiłku.

Wskazać również należy, że aby móc przypisać sprawcy dokonanie w/w czynu, należy ustalić, że działał on z zamiarem bezpośrednim kierunkowym dokonania zaboru mienia.

Materiał dowodowy zebrany w toku postępowania oraz oceniony zgodnie z zasadą wyrażoną w treści art. 7 k.p.k. wskazuje, że oskarżony T. Z. (1) współdziałając z oskarżonym A. S. (1) dokonał włamania do mieszkania nr (...) należącego do A. S. (2), skąd razem zabrali w celu przywłaszczenia komputer wraz z monitorem należący do M.

N. (2). Zdaniem Sądu zgromadzony i poddany powyżej analizie materiał dowodowy dostatecznie wskazuje na winę oskarżonego. Niewątpliwie z materiału tego wynika, że obaj oskarżeni w celu dostania się do mieszkania należącego do A. S. (3) uderzali i kopali w drzwi mieszkania i w konsekwencji doprowadzili do ich zniszczenia, co obu oskarżonym umożliwiło dostanie się do mieszkania. Tym samym zrealizowali znięciem czynu z art. 279 § 1 k.k., poprzez pokonanie zabezpieczenia lokalu mieszkalnego. Analiza przeprowadzonych dowodów wskazała, że obaj oskarżeni działali z zamiarem bezpośrednim dokonania zaboru mienia, znajdującego się wewnątrz mieszkania, albowiem po wejściu do środka zabrali wartościową rzecz w postaci jednostki centralnej komputera oraz monitor. Nie sposób przy tym było uwzględnić wersji prezentowanej przez oskarżonych, że czynu tego dopuścili się jedynie „dla żartu”, chcąc niejako zemścić się na A. S. (2) za to, że wyszedł z mieszkania w którym wspólnie spożywali alkohol i mimo obietnicy nie wrócił do ich towarzystwa, a ani sami obawiali się, że mogło mu się przydarzyć jakiegoś rodzaju niepowodzenie zdrowotne. Skoro bowiem zaniepokoił ich fakt, że A. S. (2) nie otwierał drzwi i być może znajduje się nieprzytomny wewnątrz swojego mieszkania, po wyważeniu drzwi, widząc że pokrzywdzonego nie było w mieszkaniu, nie było dostatecznie uzasadnionego powodu dla którego mieliby zabrać z mieszkania komputer wraz z monitorem. Żart, na który wskazywali oskarżeni wydaje się być pretekstem nieprzekonującym. W tym zatem zakresie z powodów wyżej opisanych Sąd w/w wyjaśnienia potraktował jako nielogicznie skonstruowaną linię obrony obydwóch oskarżonych. Podkreślić bowiem należy, że oskarżeni również usiłowali włamać się do mieszkania nr (...) należącego do K. J.. Usiłowali wyważyć drzwi, niemniej ni udało im się ich sforsować na tyle, aby móc wejść do środka. Czyn ten stanowił przedmiot odrębnego postępowania, nie mniej sposób działania sprawców wskazuje, że nie tylko do mieszkania zajmowanego przez pokrzywdzonego mieli zamiar się dostać.

Dodatkowo podkreślić należy, o zamiarze dokonania zaboru świadczą zeznania C. K., który kategorycznie wskazał, że gdy oskarżeni przynieśli zabrane z mieszkania A. S. (2) sprzęt, zaznaczyli, że zamierzają go sprzedać i podzielić się z nim uzyskaną ze sprzedaży kwotą. Wobec tak poczynionych ustaleń zamiar bezpośredni dokonania zaboru mienia również nie budzi wątpliwości.

Sąd jednocześnie doszedł do przekonania, że dokonany przez oskarżonych czyn nosi znamiona wypadku mniejszej wagi, o jakim mowa w art. 283 k.k. Za takim ustaleniem przemawia przede wszystkim fakt, że oskarżeni naprawili szkodę poprzez zakup nowych drzwi, a sprzęt zabrany z mieszkania A. S. (2) został mu zwrócony niezwłocznie po jego ujawnieniu przez Policję. Nadto wartość skradzionego mienia nie była duża.

Oskarżony T. Z. (1) w/w czynu dopuścił się w ramach powrotu do przestępstwa, albowiem w ciągu pięciu lat po odbyciu kary w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Żyrardowie z dnia 29 maja 2006 r. w sprawie o sygn. II K 1082/05, która to kara została następnie objęta wyrokiem łącznym Sądu Rejonowego dla Warszawy – Żoliborza w W. z dnia 27 października 2011 r. T. Z. (1) odbył karę łączną pozbawienia wolności w okresie od 20 lipca 2011 r. do dnia 10.01.2013 r. – to jest do dnia warunkowego przedterminowego zwolnienia z odbycia pozostałej kary pozbawienia wolności.

Sąd dokonując zatem subsumcji zachowania oskarżonego odzwierciedlił zawartość kryminalną zarzuconego mu czynu oraz poczynił rzetelne ustalenia w oparciu o zgromadzony i oceniony w sposób swobodny materiał dowodowy.

Skazując oskarżonego T. Z. (1) za przypisany mu czyn, Sąd wymierzył mu za każdy z nich karę 5 (pięciu) miesięcy pozbawienia wolności. Orzeczona kara za przypisany oskarżonemu czyn, zdaniem Sądu, nie będzie dla oskarżonego niewspółmiernie dotkliwa, przy wzięciu pod uwagę stopnia jego winy, a jednocześnie pozostanie wystarczająco surowa. Wymierzając oskarżonemu karę pozbawienia wolności, Sąd kierował się zasadami określonymi w rozdziale VI kodeksu karnego, w szczególności w przepisach art. 53 k.k., wnikliwie analizował zarówno elementy przedmiotowe, jak i podmiotowe czynu, z troską, aby wymiar kary spełnił poczucie społecznej sprawiedliwości, był adekwatny do stopnia winy oskarżonego, jak również osiągnął cele zapobiegawcze i wychowawcze. Przepis art. 283 k.k. przewiduje ustawowe zagrożenie od 3 miesięcy do 5 lat pozbawienia wolności, a zatem stwierdzić należy, że kara wymierzona oskarżonemu czynów mieści się w dolnych granicach ustawowego zagrożenia.

Sąd miał też szczególnie na względzie stopień społecznej szkodliwości czynu popełnionego przez oskarżonego, przy czym stopień winy w popełnionych przestępstwach Sąd uznał za umiarkowany. Należy także podkreślić, iż w momencie dokonania przypisanego czynu zabronionych T. Z. (1) posiadał niczym niezakłóconą możliwość podjęcia decyzji i zachowania się w sposób zgodny z prawem. Nie zaszła także żadna z okoliczności wyłączająca winę czy bezprawność jego czynu.

W poczet okoliczności wpływających na zaostrzenie reakcji penalnej za popełnione przez T. Z. (1) przestępstwo Sąd przyjął wielokrotną karalność oskarżonego, wobec którego wcześniej stosowane środki probacyjne okazały się nieskuteczne. Sąd uwzględnił także okoliczność, że przypisanego mu czynu oskarżony dopuścił się w ramach powrotu do przestępstwa oraz działał w stanie nietrzeźwości.

Sąd jednocześnie uwzględniając okoliczności związane z naprawieniem szkody wyrządzonej przestępstwem stwierdził, że czyn oskarżonego stanowił wypadek mniejszej wagi, czemu dał wyraz w kwalifikacji prawej czynu przypisanego oskarżonemu, jednocześnie włączając ją w krąg okoliczności łagodzących reakcję penalną. Łagodząco na wymiar kary nie pozostała bez wpływu stosunkowo dobra opinia o oskarżonym wynikająca z wywiadu sporządzonego przez kuratora sądowego. Wynika z niej mianowicie że oskarżony wspólnie ze swoją matką opiekując się swoimi dziećmi, właściwie wypełnia obowiązki ojca i angażując się w wykonywanie domowych obowiązków, właściwie wywiązuje się z przypisanych mu ról społecznych. Ponadto jako osoba uzależniona od alkoholu odbył terapię odwykową, a obecnie zachowuje abstynencję. W czasie, gdy oskarżony przebywał na wolności jego zachowanie oceniono jako właściwe, zgodne z zasadami i normami życia społecznego.

Na podstawie art. 44 § 2 k.k. Sąd orzekł ponadto środek karny w postaci przepadku dowodu rzeczowego wyszczególnionego w wykazie dowodów rzeczowych pod poz. 3, w postaci trzech plastikowych kubków ujawnionych i zabezpieczonych w toku oględzin mieszkania C. K..

Na podstawie art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności zaliczono oskarżonemu T. Z. (1) okres rzeczywistego pozbawienia wolności w dniach od 21 lutego do 22 lutego 2014 r., przyjmując że jeden dzień rzeczywistego pozbawienia wolności równa się jednemu dniowi kary pozbawienia wolności;

Sąd w dacie wyrokowania zastosował ustawę karną w brzmieniu obowiązującym przed dniem 1 lipca 2015 r. albowiem uznał, że zastosowane i powołane w wyroku przepisy prawa materialnego były względniejsze dla sprawcy czynów popełnionych w 2014 r. Przede wszystkim należało uwzględnić okoliczność, iż wobec wymierzenia oskarżonemu kary pozbawienia wolności należało zastosować przepis art. 63 § 1 k.k. i zaliczyć mu na poczet orzeczonej kary okres rzeczywistego pozbawienia wolności w sprawie. Wedle treści art. 63 § 5 k.k. w brzmieniu aktualnie obowiązującym za dzień rzeczywistego pozbawienia wolności przyjmuje się okres 24 godzin liczony od chwili rzeczywistego pozbawienia wolności. Według treści art. 63 k.k. w brzmieniu obowiązującym w czasie popełnienia przestępstw przez oskarżonego, ustawodawca nie określał szczegółowo sposobu zaliczenia dni rzeczywistego pozbawienia wolności wedle kryterium godzinowego, a zatem przyjąć należało, że względniejsze dla oskarżonego będzie zaliczenie mu dwóch pełnych dni, zgodnie z poprzednio obowiązującym brzmieniem w/w przepisu.

Sąd jednocześnie zasądził od Skarbu Państwa na rzecz adw. K. S. (3) kwotę (...) (jeden tysiąc sto siedemdziesiąt sześć) złotych powiększoną o kwotę podatku od towarów i usług, tytułem obrony oskarżonego T. Z. (1) sprawowanej z urzędu.

Z uwagi na brak stałych dochodów, jak również okoliczność, iż aktualnie oskarżony odbywa karę pozbawienia wolności, Sąd zwolnił go od ponoszenia kosztów postępowania, przejmując równowartość poniesionych wydatków, na rachunek Skarbu Państwa.

Wskazując na powyższe okoliczności, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.